

UZASADNIENIE

B. M. został oskarżony o to, że w okresie od 21 marca 2017 roku do 22 marca 2017 roku w miejscowości D., gmina S., powiat (...), województwa (...), dokonał zaboru w celu przywłaszczenia mienia w postaci paczki kurierskiej o numerze (...), tj. mienia o łącznej wartości 4 900 złotych na szkodę firmy (...) Sp. z o.o.

tj. o czyn z art. 278 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Zgierzu wyrokiem z dnia 06 listopada 2018 roku, w sprawie o sygn. akt II K 820/17 uniewinnił oskarżonego B. M. od popełnienia zarzucanego mu czynu, zaś koszty sądowe przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wniósł prokurator.

Prokurator, na podstawie art. 425 § 1 i 2 k.p.k., art. 444 k.p.k. i art. 447 § 1 k.p.k. zaskarżył powyższy wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego B. M..

Na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. i 438 pkt 2 k.p.k. prokurator powyższemu wyrokowi zarzucił obrazę przepisów postępowania, mogącą mieć wpływ na treść wyroku, a to art. 366 § 1 k.p.k. i art. 7 k.p.k. polegającą na zaniechaniu obowiązku wyjaśnienia wszelkich istotnych okoliczności niniejszej sprawy oraz dokonaniu oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w postaci wyjaśnień oskarżonego i zeznań świadka Ł. R. wbrew zasadom prawidłowego rozumowania, wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego, co w konsekwencji doprowadziło do uniewinnienia oskarżonego B. M. od popełnienia zarzucanego mu czynu.

W konkluzji apelacji, na zasadzie art. 427 § 1 k.p.k. i art. 437 § 2 k.p.k. w zw. z art. 454 § 1 k.p.k., prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje.

Apelacja prokuratora, w zakresie, w jakim zmierzała do wzruszenia zaskarżonego rozstrzygnięcia poprzez jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji, zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż nieprzesądzając jeszcze na obecnym etapie postępowania słuszności wydanego przez sąd pierwszej instancji wyroku, jego zapadnięcie uznać należy co najmniej za przedwczesne, a to z tego powodu, że pomimo istnienia ustawowego obowiązku wyjaśnienia wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia kwestii, sąd a quo tego nie uczynił. Tym samym dokonana przez sąd meriti ocena dowodów, wskutek braku pogłębionej analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, uchybia wyrażonej w art. 7 k.p.k. zasadzie swobodnej oceny dowodów.

Trzeba przypomnieć, iż to sąd pierwszej instancji jest organem właściwym do rozstrzygnięcia sprawy i do oceny dowodów. Zgodnie z art. 7 k.p.k. kształtuje on przy tym swoje przekonanie co do sprawy na zasadzie swobodnej oceny wszystkich przeprowadzonych dowodów. Jednocześnie istotnym jest, iż ocena swobodna nie jest i nie może być równoznaczna z oceną dowolną, jako że musi ona zostać przeprowadzona z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Co więcej – przeprowadzając ocenę materiału dowodowego sąd jest z urzędu zobowiązany do tego, aby drobiazgowo zbadać oraz uwzględniać okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, iż sąd rejonowy nie sprostał postawionym mu przez ustawę wymogom proceduralnym. Zauważając zaś konkretne uchybienia w zakresie

dokonanej przez sąd meriti oceny dowodów wskazać należy, iż trudno nie przyznać racji oskarżycielowi publicznemu kwestionującemu dokonaną przez sąd rejonowy ocenę wiarygodności osobowych źródeł dowodowych. Sąd pierwszej instancji dokonał bowiem zbyt pobieżnej i mało krytycznej oceny zwłaszcza dowodu z wyjaśnień oskarżonego, przyznając im w zasadzie w całości walor wiarygodności, podczas, gdy uważna analiza treści depozycji B. M. powinna doprowadzić sąd meriti do konstatacji o ich niezgodności ze wskazaniami logiki i doświadczenia życiowego.

O tyle, o ile faktycznie zarówno z wyjaśnień oskarżonego B. M., jak i zeznań świadków: Ł. R. i W. Z. wynika, że codziennością w pracy kurierów w firmie (...) jest nieskanowanie wszystkich paczek, jakie mają zostać doręczone danego dnia, o tyle trudno uznać za logiczne niewystawienie przez oskarżonego pokwitowania przyjęcia pieniędzy za doręczoną paczkę o wartości 4 900 złotych. Z zeznań świadka M. K. (k. 9-10) wynika, że oskarżony doręczył mu paczkę, pobrał od niego kwotę 4 900 złotych i nie wydał jakiegokolwiek pokwitowania. Należy podkreślić, iż świadek wskazał, że dopytywał się oskarżonego czy powinien gdzieś pokwitować odbiór paczki, oskarżony stwierdził jednakże, że nie ma takiej potrzeby i M. K. nic nie musi podpisywać. Świadek przy tym wskazał, iż wcześniej, przy doręczaniu mu paczek pobraniowych, za każdym razem podpisywał się na terminalu elektronicznym.

Wskazać również należy, iż trudno uznać za logiczne i wiarygodne depozycje oskarżonego, iż zapomniał o doręczeniu paczki M. K.. Sam B. M. wskazał, iż była to tego dnia jedyna paczka pobraniowa, jaką doręczał – skoro zatem była jedyna i opiewała na kwotę 4 900 złotych, to trudno uznać za chociażby prawdopodobne, że o takiej paczce mógł on zapomnieć. Nie była to paczka małej wartości, jedna z wielu tego dnia, a wręcz przeciwnie – była jedyna i swoją wartością z pewnością się wyróżniała.

Znamiennym jest również zachowanie oskarżonego następnego dnia po pobraniu pieniędzy za doręczoną paczkę – B. M. pierwotnie, w rozmowie z Ł. R., twierdził, że w ogóle takiej paczki nie doręczał, dopytywał się natomiast o to, czy została znaleziona osoba odpowiedzialna za jej doręczenie, w momencie zaś, kiedy w rozmowie telefonicznej z przełożonym dowiedział się, że sprawdzany jest monitoring – od razu rozłączył się, a następnie, po pewnym czasie przyznał, że nie ma potrzeby dalszego poszukiwania odpowiedzialnego kuriera, gdyż to on paczkę doręczał i przyjął pieniądze. Zachowanie oskarżonego może zatem bardziej wskazywać, iż wystraszył się możliwej odpowiedzialności karnej za swoje zachowanie, nie zaś, że faktycznie przeoczył doręczenie paczki i zwrot pobranej za nią kwoty pieniędzy – miał bowiem świadomość, że prowadzone jest wewnętrzne postępowanie w firmie celem ustalenia osoby, która pobrała paczkę z magazynu, musiał mieć zatem również świadomość, że wcześniej, czy później wyjdzie na jaw, że osobą odpowiedzialną był właśnie on.

Dostrzeżone przez oskarżyciela publicznego, a także przez sąd odwoławczy, uchybienia procesowe niewątpliwie skutkowały naruszeniem przez sąd meriti zasady swobodnej oceny dowodów, a konsekwencją tego stała się konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku z jednoczesnym przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Biorąc pod uwagę podniesione powyżej okoliczności i dokonane rozważania należy wskazać, że w obecnej postaci zaskarżone rozstrzygnięcie dotknięte jest takimi brakami, których nie sposób usunąć w toku kontroli instancyjnej, niezbędne jest bowiem ponowne przeprowadzenie postępowania dowodowego, a następnie rzeczowa analiza jego rezultatów w świetle dyrektyw określonych w art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k., co powodowało konieczność wydania orzeczenia kasatoryjnego. Dlatego też Sąd Okręgowy w Łodzi uchylił zaskarżony wyrok, na podstawie art. 437 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 2 k.p.k. i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Zgierzu.

W toku ponownego rozpoznania sprawy sąd pierwszej instancji będzie miał zatem na względzie poczynione wyżej uwagi i zapatrywania, które legły u podstawy orzeczenia o uchyleniu w całości poddanego kontroli odwoławczej wyroku w stosunku do oskarżonego B. M. oraz będzie baczyl, aby uniknąć uchybień, które były powodem uchylenia zaskarżonego wyroku przez sąd odwoławczy. W szczególności sąd meriti winien rozważyć, czy nie można zakwalifikować zachowania oskarżonego jako przestępstwa przywłaszczenia na szkodę firmy (...) pieniędzy pobranych od M. K. za dostarczoną mu paczkę kurierską.